

Biełaruskaja

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)
Redakcyja adżyniena ad 9 hodz. ran. da 4 hodz. wieč

Ceny abwiestak pawodle ŭmowy.

„Bieł. KRYNICA“ kaštuje na hod—4 zal., na pashoda —
2 zal., na 3 miesiacy—1 zal. Zahranicu ŭdwoja daražej.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Razam z narodam.

Kožny dašpiely, ci prynamsia dašplawajučy narod dziełicca na dźwie składowyja čaści: na šyrokija masy nieašwiečanyja, ci mienš ašwiečanyja i na časć ašwiečanuju, intelihiencyju. Ad prawilnaha sužyćcia hetych dźwiuch narodnych čaści, ad ich suładnaści i ŭzajemnaha zrazumieńnia zaleža zwyczajna prawilnaje razwicie narodu, jaho dabrabyt i ščasć. I nadwarot — razładździe miž hetych dźwiuch čaścinau jakoha narodu, ich ŭzajemnaje razychodžanije žaŭla-jecca časta pryčynaj wialikich niaščasćiaŭ hena-ha narodu. Ab hetym wyrazna świadča jak zwy-čajny haspadarski rozum, tak i historyja niekato-rych narodaŭ, asabliwa rasiejskaha.

Widać dobra heta ŭžo razumiejuc i Biełar-usy, kali ŭ ich siańnia časta možna pračytać i jašče čaściej pačuć razwažaniji ab tym, jakija pawiny być adnosiny ŭ biełaruskim narodzie miž intelihiencyjaj i narodnaj masaj. Adnak musim świerdzić, što niejkaha stałaha, wyrablenaha pahladu na hetu sprawu ŭ Biełarusau niama i roznyja biełaruskija dumajučyja adzinki, usie zhadžajučysia miž saboj u tym, što intelihiencyja biełaruskaja pawinna jści razam z narodam, sprawu hetu razumiejuc razna, kožny paswojmu, dachodžajacy časam u swaim razumieńni až da najuńaści i śmiešnaści.

Biełaruskiju dumku ab adnosinach miž na-rodam i intelihiencyjaj možna padzielić na try kirunki. Jość Biełarusy, jakija ŭwažajuć, što in-telihiencyja biełaruskaja, peŭniež, musić iści ra-zam z swaim narodam, ale tak, kab intelihiencyja była napieradzie, kab narod jaje ŭwa ŭsim slu-chaŭ, šukaŭ jaje i jsoŭ za joj. U hetych Biełar-usau wychodzić tak, što intelihiencyja pawinna być razam z narodam, ale henuju jednaść pawin-nien paddzieržawać pradusim sam narod. Hetak dumajučyja Biełarusy siadzieć sabie spakojna ŭ Wilni, ci dzie ŭ druhim mieście, pjuć kawu (kab-ža tolki kawu! — Pryp. drukara), ča-sami nawat tałkujuc ab biełaruskaj niadoli i ab ciazkich časach naahu!... čakajuc, pokul žjawicca jaki Biełarus-sielanin pa... ich „mudruju“ dla siabie radu, a sami jany z miesta na sieło nie wyjažda-juć nikoli i paniaćcia nia majuć, čym i jak žywie biełaruskaja wioska, čaho jana žadaje i jakija jaje sapraŭdnyja patreby. Jasn, što hetak du-majuc i pastupajuc zwyczajnyja miaščanie sama-luby, jakija žwiazany z biełaruskim rucham i na-rodam tolki farmalna, wonkawa, a duchowa z na-rodam hetym ŭžo nia majuć ničoha supolnaha i dbajuć tolki ab swaich wyhodach, ab swaich čysta asabistych sprawach. Nakolki hetkija dumki i pastupki ŭ sprawie adnosinaŭ miž intelihiency-jaj i narodam biazhluzdyja i samalubnyja — kožnamu jasna.

Ale jość siarod Biełarusau na hetu sprawu inšy pahlad, jaki traplaje ŭ inšuju niedarečnaść. Jość u nas Biełarusy, jakija, padčyrkijajučy pa-trebu jednaści miž intelihiencyjaj i narodam, ra-zumiejuc hetu jednaść tak-ža zanadta paswojmu i całkom nie na karyść jaje. Pawodle asob heta-ha kirunku biełaruskaja intelihiencyja tady budzie razam z swaim narodam, kali jana budzie ŭwa ŭsim słuhać hetaha narodu, kali budzie imknuc-a da taho, čaho tolki hety narod zažadaje, kali ŭrešcie biełaruskaja intelihiencyja budzie wučycca ŭ narodu i za im iści. Hetkaj ahitacyjaj siarod našaha narodu ŭ Zach. Biełarusi šyraka kary-stajucca kamunisty i tyja usie, što świadama ci niaświadama, ci prosta dla kawałka chleba jduć na ich pawadku. Robiać-ža jany tak zatym, kab roznarodnymi abiacankami, jakija ich da ničoha nie abawiazajuć, prychinuć narod da siabie i za saboj pawieści. A narod naš biełaruski, jaki ŭ sensie ašwiety jašče stać duža nizka i jaki da taho žywie ŭ nadzwyczajna ciazkich ekanamičnych i hramadzkih warunkach, achwotna chiniecca

da taho, ad kaho čuje byccam ščyraje razumień-nie jaho życiowych patrebaŭ, chto ni ŭ čym jamu nie piarečyć, chto usie jaho pažadani ŭwa-žaje za słušnyja i sprawiadliwyja, na usio, jak z rukawa daje rady i leki. I usio heta robicca, treba pryznać, duža sprytna i chitra, tak što ciomnamu sielaninu, prycisnutamu biadoj, trudna dyj niemahčyma razabracca ŭ falšywaści hetkaj ahitacyi, u falšywaści hetkaj „jednaści“ intelihiencyi z narodam. Tymčasam choć trocha świetla-mu i razumnamu čalawieku jasna, što hetkaje „chadžeńnie razam“ z narodam intelihiencyi na-skroś niaščyraje, balamutnaje i roblenaje dla wi-du, a ŭ sutnaści—dla metaŭ ad narodu duža da-lokich. Kab ab hetym prakanacca, dawoli tolki prypomić toj fakt usim siańnia wiadamy, što kamunisty ŭwa ŭsim „słuchajuć“ narodu i ŭ jaho „wučacca“ tolki tut, u Zach. Biełarusi, dzie ŭłady nia majuć; a ŭ siabie doma, u Sawieckaj Biełarusi badať usio robiać prociŭ woli i žadańniaŭ narodu, a zhodna z teoryjaj kamunizmu, zhodna z kamunistyčnaj partyjaj i z jaje patrebami. Ad-niaćcie ad sielanina ziamli i pozbauleńnie jaho mahčymaści relihijnaha žyćcia — jość klasyčnym hetaha przykładam.

Słowam, jasna dla kožnaha razumnaha čalawieka, što nia budzie jednaści miž intelihiency-jaj i narodam, kali heta intelihiencyja robić z siabie niejkaha paniča-ležaboka i žadaje być pawadyrom narodu; nia budzie tak-ža hetaj luč-naści, kali intelihiencyja budzie — ščyra ci nia-ščyra — z narodu rabić pawadyra, a sama bu-dzie biehy za im z-zadu i padkładać ahniu pad jaho žadańni ščasćia i dabrabytu, nie pakazwa-jučy nijakich razumných i słušnych dokazaŭ, što žadańni henyja sapraŭdy buduć spoŭnieny i što jany sapraŭdy dawiađu da pažadanaŭ mety.

Dyk treba šukać niejkaj inšaj jedneści miž intelihiencyjaj i narodam, treba šukać jednaści, jakaja była b sapraŭdnej jednaścij i jakoj narod i intelihiencyja, praz uwahu na dabro swajo, try-macca mieli b abawiazak. Jość i hetkaja. Woś jana. Biełaruskaja intelihiencyja, zdabyŭšy bolšu ju ci mienšuju nawuku, pawinna nia tracić času na pustoj miaščanskaj bałtaŭni, abo i prosta ni-čoha nia robiačy, i nie čakać, pokul narod pry-dzie da jaje pa radu, ale ŭsimi sposabami pa-winna sama dastawacca ŭ narod i niaści jamu świało nawuki, świało świedamaści narodnaj i hramadzkej. Biełaruskaja intelihiencyja nie pa-winna być jak-by z-zadu narodu i nie pawinna karmić jaho fantazijaj, raspaliwajučy ślapyja jaho instynkty, ale pawinna wučyć hety narod ab jaho praŭdziwych, i blizkich jamu ideałach i ab tych darohach što wiaduć da henych ideałaŭ. Biełar-uskaja intelihiencyja biełaruskamu narodu pa-winna pakazwać jahonyja biełaruskija ślachi da ščasćia, a nia čužackija. Biełaruskaja intelihiencyja pawinna sapraŭdy wučycca ŭ swajho narodu, ale praŭdziwych patreb jaho, świetlych staron žyćcia jahonaha, a nie taho, usiaho, što piareča nawucy, kultury, asnowam chryścijanskaj i ahulna-ludzkoj etyki, i sapraŭdnym biełaruskim życio-wym patrebam. Biełaruskaja intelihiencyja pawinna znać minuščynnu swajho narodu, jaho sučasnaść, ekanamičnyja i socyjalnyja pad-stawy jaho bytu.

Słowam, intelihiencyja i narod, narod i in-telihiencyja — heta pawinna być niešta adno sucelnaje, nieraždzielnaje, zlučanaŭ praŭdaj i lu-boju. I tolki pry hetkaj jednaści našaj intelihiencyi i našaha narodu možam być peŭny poŭnaha adradžeńnia i wyzwaleńnia hetaha narodu. Hetkaj, a nia inšaj darohaj išli i iduć da swajej sama-stojnaści, da kultury i dabrabytu usie inšyje narody.

Ci našaje sialanstwa ba-ronić siabie ci paddzier-żywaje karteli pramysłoŭ-caŭ, abo handlaroŭ?

Amal uwieś świet pierażywaje ciapier haspadar-čy kryzys, u baraćbie z katrym usie my pry-majem učasćcie.

Z haspadarčym kryzysam zmah-jucca: dzieržawy i klasy narodnych huščau u dzierža-wach. Kožnaja dzieržawa i kožnaja klasa nasiel-nictwa baronić tolki swaje interesy. Dzieržawy z dzieržawami zaklučajuć dahodnyja sabie han-dlowyja dahawory, a klasy arhanizujucca ŭ su-palki, kooperatywy, a nawat i ŭ karteli.

U Polšcy najmacniej ciapier zarhanizawa-lisia bujnyja pramysłoŭcy i handlary. Jany stwa-ryli mocnyja na ciapier karteli i im kryzys ni-pačom. Jany swaje tawary pradajuć zaŭsiody pa dobrej canie i z imi ličycca ciapierašni ŭrad.

Sialanstwa ŭ Polšcy, možna skazać, susim niezarhanizawanaje. Dziela hetaha i ziemlarob-skaja pradukeyja ŭ Polšcy najtaniejšaja na ryn-ku. A heta usio adnolkawa adbiwajecca i ŭ na-šym kraju, bo ekanamičnaje pałažeńnie našaha kraju, jak my ŭžo nia raz pisali, amal całkom zaležnaje ciapier ad haspadarčaj palityki ŭ Polšcy.

Pry hetym nie ad rečy budzie žwiarnuć uwahu na dziciačuju dawierčywaść častki naše-ha sialanstwa roznym byccam „radikalnym“ pol-skim „chłopskim“ i inšym partyjam, jakija pad-čas wybaraŭ zachopliwali hetuju častku našaha sialanstwa swaimi byccam „radikalnymi“ abla-cankami „dabrabytu“. Jany ž, hetyja partyi ŭ siabie doma, u Polšcy, amal ničoha nie zrabili dla swajho sialanstwa, a pryšoŭšy na Biełarus abiacali našamu sialanstwu čuć nia raj, aby tol-ki našy ludzi za ich addali hałasy. Ciapier, kali pramyslowyja i handlowyja karteli za swaje ta-wary ciahnuć z biełaruskaha sielanina apoŭni-ja soki, abarony z ich boku my nia bačym i nia čujem.

Ale ci baronicca ad hetaha haspadarčaha kryzysu samo biełaruskaje sialanstwa? Peŭniež, baronicca, ale časta nieŭpapać i namahaŭe tolki biadawańniem dy stahnańniem. Hetkaje učasćcie našaje ŭ baraćbie z kryzysam apuskaje nas na samy spud hramadzkaŭ žyćcia, dzie šruba kry-zysu niamilaserne ciśnie kolki meje siły.

Sapraŭdy, nad hetym warta zastanawicca i padumać.

Naš biełaruski narod u Zach. Biełarusi zaŭsiody znachodziacca na spodzie hramadzkaŭ žyćcia, ci to ŭ žyci haspadarčym, ci ŭ palityč-nym, abo kulturna prašwiety, ci relihijnym — zaŭsiody my na spodzie. Nad nami zaŭsiady znajdziacca šyroka i ciazkaja šruba, jakaja ciś-nie nas niamilaserne. Dyk ci nie ŭdałosia b nam hetuju šrubu złamać, abo choć wysliznuc-a z pad jaje? Ab hetym treba думаć i pro-bawać.

Prahledźma choć častku žyćcia našaha sia-lanstwa, a moža zaŭważym, što treba było b zmianić i choć krychu ciazar sialanstwu ab-lahčyć.

Spatkajemsia z sielaninam pad carkwoj ci kaściołam i jon zaraz narakaje na ciazkaje cia-pierašniaŭe žyćcio. Pahladzim na jaho i paba-čym, što na im usie adzieža fabryčnaŭ. Kažuch abclahnieny fabryčnym suknom, portki kramnyja, a boty z modnymi wykryŭlastymi chalawami. U moładzi, pierawažna humowy, bieły kaŭnieryk i hałstuk za 2 zł, na wiarchu, nawat uzimku, humowy plašč.

Usia wioska adziajecca amal wyklučna ŭ fabryčnyja wyraby. A usio heta kaštuje wialikija hrošy, jakich niama za što brać i niama dzie zarabić. Pradaje sielanin apoŭni pud chleba, awiečku, karowu, świntej i usio heta addaje čas-ta na toje, biez čaho možna abyjścisio, — humo-

wyja kaŭnleryki, humowyja płašcy, pańčochi z padroblenaha jadwabu, fabryčna je sukno na abciażku każucha i h. p. Moładź heta ūsio nosić, a bački ich stohnuć i narakać na dolu. Prad wajnoj pa n-šych siolach wyrabiali pryhożyja tkaniny, u jakija ūbiralisia i haradzkija paničy, bo sapraŭdy hetyja samadzielki byli pryhożyja, a što raŭniać humowy płašć z samadzielnaha sukna jarmiakom, abo čyrwony ci čorny każuch z palitkom padšytym wataj pad fabryčna je sukno? Adnak na humowy płašć z palitkom padšytym wataj pradajuć sialanie za biazcen swaje awiečki nia tolki z jarmiakom (woŭna) i każuchom, ale i z miasam. U prydatku pajšoŭ z haspadarki i dobra padkormleny padšwinaka, a siełanin naś, zatoje, što jaho syn ci dačka choǳiać u fabryčnych wopratkach, kab nia jeści susim pośnaj bulby, kali jašče maje za što idzie ū kramu i kupuje tak-ža fabryčny alej: uznoŭ padtrymka fabryčnych kartelaŭ.

Bywaje jašče horš. Pryjdzie jakaje ūświata, abo nadarycca siamiejnaje ūračystaść — wiasiełe, chreśbiny — musić być na sialanskim stale, choć i wielmi darahaja, harełka. Moładź tak-ža starejcca na takich ūračystaściach i ū ūświata wypić „wiesiałuchi“, bo „jak-ža biez jaje abyjścisja?“

Pryčynaj heta ūsiaho jość moralny ūpadak. Razumiejem henaje słowo ūyrej: heta pawieŭ hnilla, jakaje pieranosicca z horadu ū wiosku!

Kaliś tak-ža byli haspadarčyja kryzysy, ale našaje sialanstwa tady tak nie adčuwała ich ciararu, bo nia było ū takoj dabrawolnej zaležnaści ad horadu, jak ciapier.

Pryhladajučysia da žyćcia našaha sialanstwa nia ciežka zaŭważyć, što wioska naša nie baronić swaich intarasaŭ u baracbie z kryzysam, ale pamahaje baranicca ad kryzysu skartelizawanamu promysłu i prywatnamu handlu, robiacŭ heta z wializarnaj škodaj dla siabie.

Braty sialanie, nad hetym treba podumać i paćać inakš zmahecca z kryzysam, h. zn. inšym sposabam, jak-i byŭ niaškodnym dla sialanstwa, a karysnym. A sposab hety prosty. Jak najmiejnš kupuć fabryčnyja wyraby, ahrańčyŭšysia da nieabchodnaści, i staracca ich zamianić wyrabami swaimi, kab nie r-ŭnawać swajho zdaroŭja i haspadarki łoskam fabryčnaj wytworčaści.

p-k.

Z biełaruskaje presy.

Unija ū kłaščoch polskaha nacyjanalizmu.

Na terytoryi Zach. Biełarusi prawodzićca ūžo niekalki hadoŭ relihijnaja unija — zlučeńnie prawasłaŭja z katolicyzmem. Ab hetaj unii i my mnoha ūžo źmiaścili dyskusyjnych artykulaŭ, u jakich i prychilniki unii i jaje pracuńniki wykazwali, što tuŭ dla biełaruskaha narodu najbołš niebiašpiečny polski nacyjanalizm, jaki i praz uniju tak, jak praz r-katolicyzmu, pojdzie pa biełaruskiju dušu dzieła opalačańnia našaha kraju. Hetyja zaŭwahi pačynajuć ūžo paćwierdžacca.

Ab hetaj sprawie „Chryścijanskaja Dumka“ Nr. 1, 15 studzienia 1933 h. padaje woś taki fakt:

„Dawiedwaiemsia z peŭnych krynic, što ū Pinskaj Kat. Duch. Seminarii, paśla wyjezdu prof. Ks. dr. K. Kułaka, raspačaŭsia nowy, prociubiełaruski kurs. Z woli duchoŭnaj ūłady było prawiedzienu śledztwa ab biełaruskaj dziejności Ks. prof. Kułaka siarod klerykaŭ. Rektor Seminarii atrymaŭ wyhawar miż inšym i za toje, što trymaŭ Ks. Kułaka ū Seminarii. Klerykaŭ Biełarusi majuć wydalać z Seminarii. — Na čale ūschodnieha addziełu ū biskupskaj Kuryi, na miejsca Ks. K. Kułaka, naznačany kapucyn, pa narodnaści Holendar, jaki z warunkami našaha žyćcia nie abznajomleny i ū sprawie Unii ūstej paraj idzie biazkrytyčna ze polskaj politykaj. Słowam, z Unijaj ū nas było drenna, a ciapier, kali pasadzili aź u Waśawle haloŭnaaha arhanizatora ūnijackaj u našym kraju pracy, z Unijaj sprawa wyrazna pchoršyłaśia.“

Aprača heta, dawiedwaiemsia, što wychodziačaja ū Wilni ūnijackaja biełaruskaja časopiś „Da Złuchennja“, redahawanaja jezuitami ūschodnieha abradu, paśla Nowaha Hodu padlahaje prewencyjnaj cenzury Wilenskaha polskaha arcybiskupa Jałbżykoŭskaha, adnosiny katoraha da biełarusi wiedamy. Paśla hetaj cenzury biełaruskaj ū hetaj drukawanaj pabiełarusku ūnijackaj časopiśi šukać chiba nia przydziecca: astajecca tolki niuchać polski duch.

Zakryli biełaruski prytołak. „Chryścijanskaja Dumka“ padaje, što ū Albertynie ajcy Jezuity mieli biełaruski dziciaŭ prytołak, jaki administracyjnaja ūłady niadaŭna zakryli. Hetuju wiestku „Chr. Dumka“ kančaŭ takimi sławami — „Jak bačym, usiudy niščać biełaruskasć“.

r.

Z biełaruskaha žyćcia.

Baranawickaje starastwa biezpadstaŭna nielehalizawała hurtkoŭ Bieł. Instytutu Hasp. i Kultury. My ūžo padawali, što Baranawickaje starastwa nie zalehalizawała hurtkoŭ Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury u Baranawicach i Iwanawicach. Suproć hetaha biezpadstaŭnaha nielehalizawańnia hetych hurtkoŭ Centrala Instytutu padała ū Nawahradzkaŭe wajawodztwa rekurs, dzie i wyjaśniasia, što starastwa admowila lehalizacyju ūspomnienych hurtkoŭ biezpadstaŭna, bo wajawodzki ūrad postanowu starastwa skasawaŭ i ūspomnienyja hurtki nakazaŭ starastwu ūważyć za lehalnyja. Takim čynam sprawiadliwaść u hetaj sprawie ūstanoŭlena, ale zmarnawanaha času i biezpatrebnych wysiłkaŭ biurakratyčnaj wałakity nihto nia wiernie. Ale ūžo taki los biełarusi, što treba pababiwać parohi polskich uradaŭ, kab abaranić swaje pažadani zakonami.

Lekcyja ū T-wie Pryjacielaŭ Biełarusawiedy. U niadzielu 29 h. m. a hadz. 17-aj u VII sali Uniwersytetu adbudziecca V-ja nawukowaja zbornka T-wa Pryjacielaŭ Biełarusawiedy pry U.S.B. z lekcyjaj hram. St. Stankiewiča na temu: „Pohladysučasnych na t. zw. „biełaruskiju školu“ ū polskaj romantyčnaj literatury“. Paśla lekcyi — dyskusii. Uwachod wolny.

Z wydawieckaje niwy. Wyšli z druku: 1. „Zorka Ideja“ Ruščanca, sceničny twor. Wydawiectwa B. I. H. i K. 2. „Biełaruskija Cymbały“ W. A. zbornik wieršaŭ z pradmowaj A. Stankiewiča ab žyćci i tworčaści W. A. (Wincuka Adwažnaha). Wyd. B. I. H. i K. Cena 1 zł.; 3. „Sołak“ Nr. 1 orhan małodaj biełaruskaj socyjalistyčnej dumki Red. Wydawiec — A. Aniška.

BIEŁARUSY ū LITWIE.

Biełaruski Kanhres. Hazety padajuć, što Biełaruskaje Aświetaŭne T-wa ū Litwie siołeta sklikaŭe biełaruski kanhres u niezaležnaj Litwie.

Prywitańni ad Biełarusi ū Litwy. Praz Staršyniu Litoŭskaha Studenskaha Sajuzu ū Wilni Staršynia Biełaruskaha Aświetaŭnaha T-wa ū Litwie S. Jakawiuk, ad imia Biełarusi ū Litwy prysłaŭ ščyryja prywitańni i najlepšyja pažadani ū dalejšaj pracy dla Biełaruskich arhanizacyjaŭ i biełarusi ū Zachodniej Biełarusi, stojacŭch na niezaležnym hruncie.

Ličwiny ab biełarusach. Litoŭski Kowien-ski žurnal „Naujoji Romuva“ u Nr. 50 z dn. II.XII 1932 h. źmiaścili infarmacyjniju staćciu

Dadatki i źmieny da Instrukcyjaŭ

Bieł. Instytutu Haspadarki i Kultury.

U 1931 hodzie Bieł. Instytut Hasp. i Kultury byŭ wydaŭšy nowyja Instrukcyi. pawodle jakich mieli kirawacca usie hurtki. Tahdy dumasta, što hetyja instrukcyi pratorywajuć biaz źmieny daŭžejšy čas. Adnak ūžo ū 1932 hodzie wyšli dwa dekrety Prezydenta Polšcy: ab sabrańniach i ab tawarystwach, jakija prymaŭajuć nas parabić niekatoryja źmieny i dadatki da daŭniejšych instrukcyjaŭ z 1931 h.

1. Pasyłajučy u Centralu Instytutu zajawu ab zasnawańni nowaha hurtka, treba dałučyć jašče druhuju zajawu da Starasty swajho pawietu z pawiedamleńniem ab zasnawańni hurtka. Zajawa heta moža być takoha źmlestu:

Panu Starasćcie pawietu
u

ZAJAWA.

My niżej podpisyja, žadajučy pracawać na asnowie statutu Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury, majem honar pawiedamić pana Starastu, što nami zakłađajacca hurtok (koło) Instytutu ū wioscy hminy

Kiraŭnicwa hurtka budzie u takim składzie:

- 1) staršynia z wioski
- 2) skarbniak
- 3) sekretar

Hurtok budzie mlaścicca ū domie Zho-du Centralnych ūladaŭ Instytutu na zasnawańnie našaha hurtka, a tak-ža statut Bieł. Instytutu Hasp. i Kultury pry hetym dałučajem.

(Wyrasnyja ūtasnyja podpisy)

Dnia 1933. h.
Wioska
Pošta

Centralny Urad Instytutu hetu zajawu pierasłaŭia Starasćcie. Paśla pierasłaŭia treba čakać 4 tydni na rejestracyju hurtka. U hetym čaście, mahčymie, policyja budzie pytaćca u zakładykaŭ, ci jany poŭnaletnija, ci nie pazbaŭleny prawoŭ i h. d.

Atrymaŭšy ad starasty pawiedamleńnie ab zarejestrawańni hurtka, abo nie atrymaŭšy jaho

ū praciahu 4 tydniaŭ, što roŭnaznačna z jaho zarejestrawańniem, hurtok moža paćać pracu zhoďna z statutom Instytutu.

2. Siabrami hurtkoŭ moħuć być asoby ad 18 hadoŭ. Maładziež školnaja da hurtka neležać nia moža. Maładziež niaškolnaja ad 14 da 18 hadoŭ naležać da hurtka moža, kali jana maje na heta zhoďu bačkoŭ abo apiakunoŭ. Ani zakładykami hurtka, ani siabrami ūradu nia moħuć być asoby niżej 21 hodu.

3. Na schody siabroŭ hurtka nia treba ani dazwołu ūładaŭ ani pawiedamleńnia. Nawat aħulnyja schody siabroŭ (napr. u sprawie wybaraŭ nowaha uradu ci inšych) moħuć adbywacca biaz nijakaha pawiedamleńnia. Tolki staršynia scho-du pawinien dobra dahledzić, ci nima kaho pastaroŭniaha na sabrańni i ci ūsie siabry majuć siabroŭskija bilety, bo za ūsie pachiby, u wy-padku kontroli, adkezwaje staršynia sabrańnie. Policyja maje prawa uwajści na sabrańnie i prawieryc charakter sabrańnia, a razam z hetym siabroŭskija bilety; ale prawiercyŭšy i nie znajšoŭšy pachibaŭ maje nakaz sabrańnie pakinuć.

4. Paśla kožnych wybaraŭ i kožnaj źmieny ū składzie ūradu hurtka, abo źmenie kwatery treba u praciahu dwuch tydniaŭ pawiedamić starastu. Kali b heta nia było, moža być na urad hurtka nałożany štraf u paradku karna-administracyjnym.

5. Na spektakl treba prasić dazwołu i na prošbie nakleić štampowych marak na 5 zł., aproć hetaha za kožny dałučnik naklejajacca pa 50 hr. Wieršy, jakija buduć deklamawacca, moža uplać u prošbie. Atrymaŭšy dazwoł pła-cicca jašče 5 zł.

6. Žadziačy lekcyju nia treba prasić dazwołu, a tolki pawiedamić starastu ab lekcyi (možna praz pastarunak policyi) tak jak skazana ū Instrukcyi (str. 22) na dwa dni pierad lekcy-jaj abo jakim inšym publičnym sabrańniem. Na žadaniie padaŭšaha pawiedamleńnie ūłady pawinny wydać paświedčańnie, što pawiedamleń-nie bylo tady i ū takoj sprawie padadziena. Na

hetym paświedčańni kleicca štampowaja marka na 25 hr. i bołš nijakaj aplaty nie biazecca.

Pawiedamleńnie ab lekcyi budzie wyhladać ciapier tak:

Panu Starasćcie pawietu
u

PAWIEDAMLEņNIE.

Asnoŭwajučysia na § 4-i statutu T-wa Biełaruski Instytut Haspadarki i Kultury hetym majem honar pawiedamić Pana Starastu, što nami arhanizujacca lekcyja u biełaruskaj mowie na temu: (hladzi dalej pawodle instrukcyjaŭ 1931 hodu na str. 22. Pry hetym treba pa-dać i h. dzinu ū jakoj adbudziecca lekcyja).

7. Usie hurtki pawinny być samawystarča-nymi, nie spadziawacca ad Centrali nijakej po-mačy. Centrala Instytutu kali i daje jakuju po-mač, to tolki knižkami i to na pačatku dziejnaści hurtka, kab pamahacy naladzić biblijatečku, biez jakoj hurtok wyhladaŭ, jak arhanizm biez mazhoŭ. Na piaćatki, znački, kalendary i inšyja druk, jakija hurtki wypiswajuć praz Centralu, zaŭsłody pawinny być pierasłany hrošy. Biaz hrošaj Centrala ničoha nia wysyłaŭe.

8. Kožny hurtok pawinien mieć spis siab-roŭ i hety spis kožny hod pawinien być prawle-rany: nowyja siabry pawinny być upisany, a wy-byŭšyja wykasawany.

9. Usie kancelaryjnyja knihi pawinny wleś-cisla pawodle rehulaminu, jaki byŭ wydany ra-zam z instrukcyjami ū 1931 hodzie. Urad hurt-ka pawinien dbać ab toje, kab kožny hod była wysłana ū Centralu sprawadzača ab dziejności hurt-ka (a kali nia było nijakaj dziejności, to pry-namsia skład uradu hurtka na blahučy hod, kab Centrala wiedała, što hurtok żywie i chto im ki-ruje).

10. Pryjmajučy ū hurtok nowych siabroŭ treba wysćierahacca ludziej, naležečych da zaba-ronienych u Polšcy polityčnych partyjaŭ. Takija ludzi nia tolki nie pamahajuć u rabocie, ale škodziać, bo dajuć pryčynu administracyjnym ūladam da zakrywańnia hurtkoŭ i pieraskađžań-nia ū kulturnaj pracy.

Centralny Urad
Bieł. Instytutu Hasp. i Kultury.

ab biełaruskaj literatury, u jakoj aŭtor razhle-
dziuŭs razwiciu biełaruskaj literatury ad dr. Fr.
Skaryny da našych časou, prychodzić da wywa-
du, što „siańnia biełaruskaj literaturny ruch mah-
čyma wydatniejšy, čymśia ŭ nas“. U tym ža nu-
mary zmieščany pierakład tworu Tarasa Huščy
„Dumki ŭ darozie“ i karotkaja staćcia ab bieła-
ruskaj kulturnaj pracy ŭ Litwie. Teksty ilustrujuć
fotagrafii Uradu Biel. Aświetnaha Twa ŭ Litwie
i biełaruskaha narodnaha choru pad kiraŭnic-
twam A. Matača ŭ Koŭnie.

Z Polšcy.

Polskaja palityka ŭnutry. Dnia 16 h. m.
u sojmawaj biudžetnej kamisii ministr unutranych
spraw Pieracki skazaŭ pramowu ab polskaj unu-
tranaŭ palitycy, jakaja, pawodle hetaj pramowy,
wyhladaje mienš bolš hetak:

Zakon ab sabrańniach i tawarystwach wy-
dany niadaŭna dzieła toho, kab padziejać na
działaŭnaje ŭzhadawańnie naselnicтва. U hall-
nie samaŭradu, zjawiaŭ ministr Pieracki, u Polšcy
nia moža być dualizmu. Administracyja wa ŭsiej
działaŭnaje musić być adnolkawaja. Haworačy ab
hramadzkiej biełspiečnasci min. Pieracki ćwierdziŭ,
što pryčynaj uzrostu prastupstwaŭ u Polšcy žjaŭ-
lajecca nizki rowień kultury i nacyjanalnaja roz-
narodnaść hramadzian. U holinie palityčnej pra-
wodzićca ŭsilenaŭ baracība z komunizmem i ty-
mi partyjami, što narušajuć hramadzki ład, nia
hledziačy na toje, ci jany heta robić z złoju wo-
li ci z idejnaha pierakanańnia(?). U kancy min.
Pieracki zjawiaŭ, što ŭrad padtrymliwaje ŭdzia-
ławie taki paradak, kab „nikoha nie praśledawali
i nichto nia byŭ uprywilejowany“.

Mienšasćciowaja palityka. U hetaj-ža ka-
misii min. Pieracki skazaŭ pramowu i ab polskaj
mienšasćciowaj palitycy. „Urad — pawodle dumki
min. Pierackaha — stać na stanowišczy „roŭnaści
wsich hramadzian prać zakonom“. Ahulnaja lini-
ja polska-mienšasćciowaha sużyćcia (jakaja? jako-
ha? — r e d.) — padabajecca jana ci nie pada-
jecca adnym ci druhim, — musić być prawedzie-
na ŭ żyćcio.

Ab padziejach na Paleśsi. U kancy mi-
nistr skazaŭ i ab padziejach na Paleśsi. Jon za-
jawiŭ, što paśla rozpuku kamunistyčnej partyi
Zach. Ukrainy, na Paleśsi ŭtwaryłasia banda z
niekalkich dziesiątkou čaławiek, jakaja napadała
na kramy i z komunistyčnymi kličami hrabiła
i zabila ŭ adnoj hminie wojska. Ministerstwa za-
hadala ŭśmireńnie. Na heta było pasłana na Pa-
leśsie 100 palicejskich. Padčas hetaha ŭśmireń-
nia 21 čaławiek byŭ zabity, a 29 asob pieradana
pad sud. Paśla sudu časć zasudaŭ wykanana, u
hetym liku 4 asoby pawiešany. Padčas ŭśmi-
reńnia palicejskich zabita 2 asoby, raniena — 4, i
palicejski oficer astaŭsia biez nahi.

**Nahłyja (daraznyja) sudy i ŭzrost pra-
stupstwaŭ.** Užo paŭtara hodu, jak zawiedzieny

Haspadarčyja wiestki.

Ziemlarobstwa ŭ SSRR. Paśla wajny ŭ
1922 hodzie na ŭsiej terytoryi SSRR było 77
miljonaŭ hektaraŭ wyrablenaj ziamli. U 1928 h.
hetaja ploščca pašyryłasia da 113 miljonaŭ ha
i asiahnuła pradwajenny stan. Da 1931 h. plošč-
ca wyrablenaj ziamli pašyryłasia jašče na 23
miljony hekt.

U praciahu apošnich 5 hadoŭ (piacićhodka)
wyhlad ziemlarobskaj haspadarki zmianisja. Na
miejsy sialanskich haspadarak paŭstali kolekty-
wy. Ciapier jość tolki 10 miljonaŭ sialanskich
haspadarak, a 15 miljonaŭ hetkich haspadarak
bałšawiki sahnali ŭ kolektywy. Usich kolektywaŭ
jość 211 tysiać. Jany abymajuć 96 miljonaŭ
hekt. ziamli. Kožny kolektyŭ maje mienš bolš
pa 500 hekt.

Aprača kolektywaŭ jość jašče bolš 5 tysiać
kazionnych dwaroŭ (saŭchozaŭ). Heta wializar-
nyja dwary, jakija abymajuć 13 miljonaŭ hekt.
ziamli.

Kolektywy i kazionnyja dwary (saŭchozy)
starajucca abrablać ziamlu mašynami. U minu-
łym hodzie pracawało ŭ ich 167 tysiać traktaraŭ
(matornyja plugi). U hetych haspadarkach žnuć
mašynami, i mašynami adrazu i małociec.

Zdajecca, što pry takim zahaspadarawańni
ab hoładzie i hutarki nie pawinna być. Tymča-
sam, hoład u SSRR. štodziennaje žywiščca. Hu-
duć traktary i inšyja mašyny pa šyrokim poli,
ale ziamla zbožža nia rodzić, bo pracujuć tam
ludzi nie z achwoły, ale z prymusu. Zarha-
nizowany rabotnik nia daŭ mahčymasći zarhan-
zawacca sialaninu, ale nakinuŭ jamu swaju wo-
lu. Sialanstwa suproć hetaha prymusu pastawiła
swajo žnieachwočańnie — pracuje, ale tak, što
heta praca nikoha nia hreje. U wyniku — hała-
duje sialanstwa, haładuje rabotnictwa, hoładujuć
i ŭsie. Hetki stan budzie trywać datul, pakul
sialanstwa nie zarhanizujucca i samo nia wyra-
šyć sprawy ziamli i pracy.

Sioleta astanucca harudy zbožža. Mižna-
rodny ziemlarobski Instytut u Rymie abličyŭ
prošlahodni ŭradžaj usich działaŭ i ćwierdzić,
što na 1 žniŭnia 1933 hodu astaniecca 200 mil-
jonaŭ centnaraŭ niespażytoj pšanicy, a taksama
mnoha żyta, jačmieniu i oŭsa.

Adzieža jašče padaražeje. Na sušwetnych
rynkach u apošniaj časie padaražeła bawoŭna.
Dziela hetaha treba spadziawacca, što padaraže-
je fabryčnaje pałatno i inšyja bawoŭnanyja tka-

ŭ Polšcy nahłyja sudy. Paśla zawiedzieńnia he-
tych sudoŭ uradowyja statystyki wykazwajuć što
u praciahu 5 čecwierciaŭ hodu (15 miesiacaŭ)
było ŭ Polšcy: 103 wypadki špijonstwa, 1194 wy-
padki napadaŭ i rabunkaŭ, 1342 marderstwaŭ
i zaboistwaŭ i 2619 padpałaŭ.

Jak widać, nahłyja sudy nia susim dobraje
lakarstwa na prastupstwa.

niny i tkaniny sukonnaja miašanyja z bawoŭnaj.
Nam treba staracca, kab hetych tkaninaŭ nia
kuplać, bo našaje swojakaŭ ŭ chacie зробленае
pałatno, inšyja tkaniny i z awiečaj woŭny sukno
susim dobra mohuć zamianić hetyja fabryčnyja
wyraby.

Ziamla ŭ Polšcy ŭsio taniele. Abšarniki
achwotna pradajuć ciapier ziamlu, ale nima
kupcoŭ. Sialanstwa susim zhałeła. Parcelacyjny-
ja tawarystwy taksama nia kupujuć, bo čakajuć,
kab ziamla jašče pataniela. Kali hetak budzie
dalej, dyk ziamla budzie susim tannaja. Ale z cia-
pier wielmi „darahija“ hrošy ŭ Polšcy, bo ani
za što ich brać, ani dzie zarabić.

Z zahranicy.

Ameryka i Eŭropa nad propaščaj. U
apošniaj časie ŭwaha palityčnaha świetu źwier-
niena na padziei niezwyčajnaj waŭnaści, jakoj
žjaŭlajecca deficyt działaŭnych budžetaŭ amał
wa ŭsich działaŭnych świetu. Najbolš jaskrawaj
prajawaj kryzysu działaŭnych finansaŭ była ad-
mowa z boku Francyi, Belhii, Madziarščyny,
Estonii i Polšcy płacić prypadajućcy ŭ m-cy
śnieżni 1932 h. časć doŭhu Amerycy. Kali ŭžo
Francyja rašyłasia na hety „biely bałšawizm“,
dyk heta jość dokazam, što pałažeńnie dzia-
łaŭnych finansaŭ krytyčnaje i sapraŭdy: budžet
hetaj mahutnaj impervialistyčnej działaŭny na
1933 hod pakazwaje deficyt na sumu 1 miljarda
frankaŭ.

Farmalna Francyja apraŭdena: jana dara-
wała Niamieččynie 27 miljardaŭ frankaŭ i dała
moratoryju; maralna jana apraŭdena. Ale ŭ mi-
narodnym żyćci rašajuć inšyja matwy, rašaje
sprawu pawah. Ameryka, choć i lubić rady-ŭ
hady wystupać u roli samarytanina, ale ŭ hetaj
sprawie pakazała siabie bolš kupcom, čym apo-
stałam.

U Francyi, u padziemielli paryskaha Na-
cyjanalnaha Banku, lažyć bolš 80 miljardaŭ fran-
kaŭ u zołacie. Hetyja hrošy heta nia wyklučnaja
ułasnaść banku, heta pierawažna depozyty asob
i ŭstanoŭ, u značaj mieri zahranicnyja kapita-
ly, jakija tudy splyli, chawajućsia ad kryzysu
i ahulnaj niebiašpieki.

Zdajecca i peŭnie ž tak zdajecca Amerycy-
čamu-ž nie płacić doŭhoŭ, kali hrošaj jość da-
woli? Ale jano nia tak jość. Płacić daŭhi nar-
malna moža tolki toj, kali hetyja hrošy prypły-
wajuć z haspadarki, jak nadwyška paśla swaich
raschohaŭ. A Francyja, zamiest hetaj nadwyški,
maje deficyt — niedachop 1 miljarda frankaŭ.

Deficytowyja ciapier budžety amal usich
działaŭ. Kryzys ciśnie niamilasnymi kłaščami,
špichajućy haspadarčaje żyćcio da swajho lohič-
naha zawiaršeńnia. Jašče tolki adzin šah i Eŭro-
pa z Amerykaj mohuć prawalićca ŭ propašč
hrašowaj inflacyi (obiazcenki hrošej). Prybliža-
jecca sapraŭdy čas, kali wyrašucca dola Eŭropy
i Ameryki („Kooperat. Respubl.“)

J. Bvłina.

MACIEJ.

(3)

V.

Žyć Maciej u niebie staŭ,
Jon prykazy ŭsim dawaŭ:
Pa jahonamu prykazu —
ŭsio rabilasia adrazu:
Muku wažać, admiarajuć
i na sitach padsiawajuć.
Tak ačyščanu adyli
Da Macieja padnasili.
Jon lažyć sabie na piecy
Bok pahreić, pośle piecy,
Nohi hetak razpraŭlaje,
Ab ničym sabie nia dbaje.
Tolki wyciahnie ruku,
Tycnie palcam u muku.
Tut u momant z muki spraŭna
ŭ dziełach robicca raščyna
Miesić aniel ciesta słaŭna,
Peŭnie lepiej, jak žančyna.
Wun druhi dyk bochan hladzić,
Bochan lohki, byccam z chmary.
Heta peŭnie chiba čary:
Sam da piecy bochan ŭlazić.
Wun z druhoha kanca piecy,
Aniel ŭ sposab čaławiečy,
Chleb i z piecy wybiraŭ,
Na wahony jaho kłaŭ.
Luba hlanuć: chleb hatowy,
Na't wilenski, padsitkowy,
Z im zraŭniacca by nia moh,
Lepš, čym chala šahasowa,

Čym z Wialikadnia piroh,
Nu dyk chleb byŭ, adnym słowam
Hladki, pulchny i rumiany,
Byccam zorkaj nadziawany.
Nozdry pach z jaho laskoča,
Peŭnie ŭ hubu sam uskoča,
Tolki jež, brat, nie ziawaj!
Słowam, chleb byŭ na ŭwieś raj.
Chleba partyja hatowa,
Nu zahany niet, ni słowa.

Padyšla para abiedać,
A u niebie, treba wiedać,
Kožny jeść to, što jon choča,
Što zaprahnuć jaho wočy,
Što žadaje, — ŭsio padana.
Moža jeść sabie ad rana.
Pić adnak, dyk pjuć u mieru
Ci ŭ abiedzie, ci ŭ wiačceru.
Wodki, bracie, i ŭspaminu
Tam niamašaka nikoli,
A wina, wina dawoli,
Pij, choć kožnuju hadzinu.
Koŭš toj miera harcaŭ pić.
Tut Maciej kazaŭ padać,
Na adzin raz aŭ try miery,
Peŭnie chopić da wiačery.
Wot padchodzieć stary dzieł,
Što abied ŭsim ražliwaje:
„Wybiraj, Maciej, abied“.
„Što tut wybrać? — chrenich znaje.
Mo' kaŭbasy? wieraščaku?
A da ich jašče bliny?
Pośle kločki moža z makam?

Dy ci zrobiać ŭsio jany?“

„Zrobim, zrobim, bracie miły,
Padkrapi, Maciejka, siły“.
Až zachnušsia naš Maciej:
Musić dzieł toj čaradziej,
Bo jon myśli nawat znaje.
«A ciabie tut što pužaje?» —
Zapytaŭ jaho staryk, —
Ty, widać tut nia prywyk?
Bo prad Boham ŭsie wiadomy
Na't i myśli, tak, jak słowy“.
„Nu, dyk heta, waspan, Boh?“ —
Kryknuŭ mielnik z celaj siły,
Dy i rynušsia da noh, —
«A, moj Boža, Boža miły,
Ci-ž na to ja zasłużyŭ?
Kab abied Ty mnie nasiŭ?»
«Ech, Maciejka, dość pakory,
My ab hetym pahaworym,
A ciapier, bratok, ustań,
Wun kaŭbasy ŭ misie, hlań,
Za abied chutčej waźmisia,
Bo jany astynuć ŭ misie,
Pilnuj tolki jazyka,
Wieraščaka, brat, taka,
Što jazyk z joj žjeści možna.
Dyk abiedaj aščiarožna,
Ješ usio, nie chłapacisia,
Kali mala — adażwisia.
Mo' padać čaho druhoha?»
„Ach, moj Boža, Ty ŭžo znaješ,
Jeści ja mahu nia mnoha,
Kali-ž miodu adnak maješ,
Dyk pryšli mnie, choć-by z sotam

Prosić mielnik z poŭnym rotam.

A jak maju ŭ Ciabie lasku,
To j slaniny na zakrasku.
Nie zabudź Ty prykazać,
Małaka siudy padać.
Chaj-ža tolki jaho sparać,
Dyj harбаты chaj zawarać,
Abo lepiej pansakŭ —
Jon tumačyć staryku.
Čuć nia wykinuŭ tut hlupstwa:
„Ja-ž zabyŭsia pra kapustu,
Och, lubiŭ jaje, bywała,
Asabliwa, kali sała“
Ŭkłaści žonka nie žaleła,
Pasalila jaje ŭ mieru —
Jeŭ ŭ abied i na't ŭ wiačceru,
Skolki tam duša chaciela“.
Kažuć ŭ nas: „kažuch — nia wata,
A kapusta — nie harbata“.
Dy prašu Ciabie ja, Boža,
Prykaży z Smarhoń Abramku:
Niachaj buncik abarankaŭ
Jon siudy jašče dałoža.
Boh ŭsio słučauš, słučauš, słučauš
I wusami tolki ruchaŭ
I na palcach rachawaŭ,
Dyj Macieju padawaŭ.

Jeŭ Maciej, aŭ pot paliŭsia,
Što smašniej, — jon z tolku žbiŭsia,
Jeŭ dy jeŭ, aŭ abližaŭsia,
A paśla rašpirazaŭsia.
Boh stajaŭ i... ušmichaŭsia.

(d. b.)

Hitleracycy prociū zhody z Polščaj. Hitleracycy ũ Gdansku wiađuć upornu uhitacyju prociū uhody z Polščaj, ahitujućy za pryłučeńnie Gdansku da Niamieččyny.

Italija i Polšč. Polski wiceministr zahrańnych spraŭ Šembek niadaŭna adwiedaŭ Rym byccam u sprawie sawiecka-polskich handlowych pierahaworaŭ. A francuski i niamiecki hazety pišuć, što Šembek dabiwaŭsia ũ Rymie, kab italski ũrad pieramianiŭ swaje pohłady na rewiziju mirnych dahaworaŭ, bo Italija ũ hetaj sprawie paddzierżywaie Niamieččynu.

Palityčnyja paharelcy pad firmaj „T. B. A.”

U niedzielu 22 h. m. adbyŭsia ũ Wilni „žjezd” sklikany palityčnymi paharelcami na čale z A. Łuckiewičam, jakija, daščentu zbankrutawaŭšy na handlu bielaruskimi narodnymi wartaściami pad firmaj „Centrasajuzu”, załażyli ciapier nowuju kramku bielaruska-polskaj uhody pad firmaj T.B.A. (T-va Bielaruskaje Aświty), dzieła konkurencyi z T.B.Š (T-va Bielaruskaje Školy).

Bielarusy adnak, paznaŭšysia na rabocie „Centrasajuzu”, nie pawieryli i firmie T.B.A., bo na „žjezd” (TBA) prybyło zprawincy „ežno” 7 čalawiek, (dasłoŭna tolki siem) dy i tyja nia ũsie z „dobrym” namierem: adny — čamu-ž nie praječacca ũ Wilni druhija — wot usio roŭna z hetaha ničoha nia budzie, a inšyja — dawiedacca, što palityčnyja paharelcy choćuć ra- bić dalej.

„Žjezd” adbyŭsia.

Pašla „naradaŭ” hetaha „žjezdu” niekato-ryja z učasnikau jaho pryšli ũ našu redakcyju i raskazali ab čym tam hawaryli.

Raskazwajuc hetak:

Prybyŭšych z prawincy 7-och asob witali: „bielorusin-polak(I)” Antoni Łuckiewicz z „brat- tam” Władimirom Iwanowičem — ruskim čelo- wiewom! — i dyrektor R. Astroŭski.

Usie jany hawaryli krasamoŭnyja pramowy; najmienš hawaryŭ Władimir Iwanowič.

Antoni Łuckiewicz zajaŭlaŭ, što treba supra- coŭničać z uradam i prywučać narod da hetaj raboty. Jon čwierdziŭ, što, kali narod da hetaha prywyknie, dyk i ũsio budzie dobra. Bielaruskiju rabotu, pawodle prahramy T.B.A., rabić treba tolki siarod prawasłaŭnych, bo siarod katalikoŭ jość kamu...

Dyrektor Astroŭski chwaliŭ ũłady za „upań- stwowieńce” Wilenskaj Biel. Himmazii, u jakaj jon ciapier, jak dyrektor, nia maie nijakaha kło- patu z hrašmi, a Władimir Iwanowič małosłoŭ- na paćwiardžuŭ skazanaie.

Aprača hetaha, pramoŭcy — inicyjatory „žjezdu” zajawili, što uprawy T.B.A. wybrać „nia treba”, bo jana ũžo „jość” — musić naznačana. Dyk wybary i nie adbylisia.

Słowam „žjezd” na „sławu” ũdaŭsia pa prykazu, jak pa notach. Todor Wiarnikoŭski he- tak nia ũmieŭ.

Patrapiaŭ by tak chibatolki „sławny” Wałejša: 1. uprawu wybirać „nia treba”, kab nie ada- pchnuli ad karytca.

2. Bielaruska-polskiju ũhodu prawodzić „treba” siarod prawasłaŭnych, bo siarod katali- koŭ... robiac hetu rabotu čyściej polskija ksan- dzy praz „Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej”.

3. A kab z hetym pahadziŭsia bielaruski narod, jaho „treba prywučać”.

Bielaruskija palityčnyja paharelcy z swaimi „chlebadaŭcami”, jakim tak wierna słužać za peŭnuju „padziaku”, začerpali hetaj „mudraści” musić z filozofii kucharčynaha karasia, jaki ũ przykazcy hawora, kali jaho kucharka pierawa- ročwaie na haračaj skwaradzle — „ničoha, treba tolki prywyknuć i ũsio budzie dobra”.

Pr.

Z Wilni.

Žmiena wajawody. Dasiuleŭni Wilenski waja- woda Bečkowič wyjażdžaie ũ Ryhu na pradaŭnika pol- skaha ũradu ũ Łatwii, a na jaho miejsca maie być nazna- čany drugi wajawoda.

Wydalenie studentau z uniwersytetu.

Pašla Nowaha Hodu z Wilenskaha uniwersytetu śmat wy- dalena studentau, jakija nia mohuć aplacić za nawuku. Z adnaho fakultetu prawa wydalena kala 200 studentau.

Čhto da 25.11.33 pryšle 4 zł. na „B. Kr.”, toj dastanie darma biel. biblijatečkul (jak u Nr. „B.K.”)

Redaktor J. Pańiak.

Biel. Druk. im. Fr. Skaryny. Wilna, Zawatna Nr. 6—10.

Wydawca A. Sutowič

D a n a s p i š u ć.

BIELARUSKAJA SPRAWA NABIRAJE RAZMACHU.

Traby, Wałožynskeha paw. U spoŭniha ha- dy z bielaruskaj sprawaj u nas bylo ciežka. Z adnaho boku krucili sialanam hałowy roznyja polskija „chłopy”, a z druhoha boku mucili sprawu kamunisty. Ciapier kamunisty pawyjaž- dzaŭ ũ Rasieju, a polskija „chłopy” dali supa- koj našamu sialanstwu bo adbylisia wybary, a ab nowych pokul jašče nia čutno. U hety „spa- kojny” ad čužackaj ahitacyi čas, našaje sialan- stwa pačalo bolš cikawicca rodnaj bielaruskaj hazetaj i knižkaj. Prychodzie siudy niekalki ek- zemplaroŭ „B. Krynicy”. Ludzi začytywajucca rodnaj hazetaj Chodzić henaja hazeta z ruk u ruki z wioski ũ wiosku. Pry „Krynicy” papada- jecca ũ ruki sialanstwu i dobraja bielaruskaja knižka. Čytajuć usie: starejšyja i moładz Narod pačaŭ prabudžać i ačuniwać ad čadu polskich „chłopaŭ” i kamunistaŭ, jakija tolki hałowy kru- cili, ale ničoha pozytyŭnaha nie rabili.

Ciapier našy ludzi nabirajuć swiedamaści nacyjanalnej i socyjnalnej. Usie haworać, što tre- ba dobraj sprawiadliwaj ziamielnaj reformy i treba ũsiudy zawodzić bielaruskaść: u carkwie, kaście- le, škole, hminie i h. d., bo kali damahacca tolki reformy „rolnej”, jak kazali polskija „chłopy”, dyk nasadziać asadnikaŭ, a kali b zawieści ka- munu, jak padjudžywali kamunisty, dyk sialanie buduć dwornymi parabkami. A našy sialanie choćuć paprawić svoj los tak, kab lepš bylo i sami byli haspadarami. Na hetuju woś darohu nawodzić našych sialan „B. Krynica”, jakuju ciapier pa našych siolach achwotna i z pryjem- naściaj čytajuć.

Sielanin.

BARANIMASIA AD DURNOJ MODY.

Brasłaŭ Sumnaje i ciežkaje żywćio naša- ha sialanstwa. Usio što maie wiazie naš sielanin na rynki miastečak i addaje tam za raźmienie- nyja hrašy kab tolki adčapiŭsia sekwestrat — treba aplacić padatki. Aprača padatkaŭ maie naš sielanin wialikija wydatki i druhija. Treba kupić soli, jakaja ũ paraŭnaŭni z zbožžam wiemi da- rahaja — za 2 pudy zbožža kupiŭ tolki 1 pud soli. A treba ž kupić abucca i ũ kramnaje adziec- ca. Hetaja moda, što ludzi našy ũ kramnaje adziajucca, najbolš ciapier i hubić našu wiosku. Padumajcie tolki — za adny dziawoćyja pańčo- chi, jakija nia hrejuć, a tolki bliščać, treba ad- dać u kramu poŭkarowy. Ale što tut zrobiš, ka- li hetaja moda, jak zaraza praniała naš narod, asabliwa moładz. Nia ũbačyš ciapier na hrud- zioch pryhoža bielaruskaha małajca pryhoža wyšytaj maniški, abo pryhožaj bielaruskaj dziaŭ- čyny ũ wopratcy z tkaniny swajej raboty. A pry- hoža bywała wyhladała bielaruskaja moładz u wopratcy swajej raboty. Było taniej, pryhažej i zdarawiej. Ciapier ũsiudy kramnaje, časta nia- pryhožaie, nia trywałaje, na husty wiewier nie adpornaie, ad potu razmakajučaje i za heta ũsio tak darahoie, što aź muraški za skuraj laziać. A našy ludzi kupiajuć.

Maładzia! Treba abrazumiecca, bo inakš ad hetaj durnoj mody pahiniem.

Małady Bielarus.

„SAM NIA HAM I DRUHOMU NIA DAM”.

Šarkaŭščyna, Daśnienskaha paw. U ciež- kich abstawinach apynuŭsia ciapier bielaruskaje hramadzkaie żywćio. Dzie tolki zasnujecca jano, zaraz tam poŭna niaprošanych „daradčykaŭ”. A meta ich adna — žnišćyć jaho. Niasumlennyja „daradčyki” i z błaħim namierem: „leka- ry” bielaruskaha hramadzkaaha żywćia tak pačnuć tačyć u zarodku jaho arhanizacyju i točać datul, pakul nie rastočać.

Jość u nas spažywiecki kooperatyŭ „Zor- ka”. Zdaiecca, kamu jana moža škodzić, chiba tolki handlarom prywatnym. A tymčasam, jana maie worahaŭ i siarod tych, što byccam joie pryhilniki i abarancy. Mała hetaha, hetyja „daradziei” starajucca byccam i „lačyć” našu „Zorku”, ale tak, kab ničoha nie rabić i ũsio zrabić — umiejuc lamzić jazykom.

Hetyja ludzi, što tak mocna byccam stajać za svoj kooperatyŭ, lemziaćy jazykom pa- za ja- ho ścienami ab nieładach u kooperatywie, nawet nie naležać da kooperatywu. Kali b jany sapraŭ- dy dbali ab dabro našej „Zorki”, dyk pawinny ũpisacca ũ jaje, prychodzić na schody i tam

wyjaŭlać zahany jaje kiraŭnictwa. Ale nie, robiac tak, što „sam nia ham i druhomu nia dam” (P. — red.).

Braty sialanie, nie zweročwajma ũwahi na lemzy jazykoŭ. Čhto bačyć jakija zahany ũ ko- operatywie niachaj haworyć adkryta, pakazwaju- čy fakty. Žwiahanniez za wuhła da ničoha dobra- ha nie dawiadzie. Treba zapiswacca ũ koopera- tyŭ usim, wybirać dobraie kiraŭnictwa i prawia- rać jaho dziejaść komisijaj, dyk i lemzy ničoha- nie paškodziać.

Siabra „Zorki”.

MOŁADŹ UŚWIEDAMLAJECCA.

Palikšy, Maładečanskaha paw. Rakaŭskaj hm. Dahetul naša moładz spała i nie spatykala- sia ni z bielaruskaj hazetaj, ni z knižkaj. Ciapier ũžo pačala jana cikawicca i rodnaj hazetaj i kniž- kaj. Wiemi achwotna, asabliwa ciapier, piaje rodnaja bielaruskija pieśni. U nas kališ „Pra- swieta” załażyła biblijateku, ale dahetul joj mo- ładz nia cikawilasja. Ciapier adnak ũziałasja na ša moładz za ũparadkawańnie hetaj biblijateki: papaŭniaie nowymi knižkami i wypiswaje ũ bib- lijateku bielaruskija hazety.

U nas ludzi pa wiery miasan ja: prawasłaŭ- nyja i kataliki Prawasłaŭnaja moładz bolš świe- damaia, a katalickaja — mienš. Siarod katalikoŭ jość jašče takija, što nazywajuć siabie „polskaj wiery”, a katalickuju relihiju — „polskaj wieraj”. Ja radžu swiedamaj bielaruskaj moładzi wypisać bielaruskiju katalickuju hazetu „Chryścijanskiju Dumku” i dawać hetym ciomnym adzinkam jaje čytać. Tady jany ũswiedamiać, što „polskaj wiery” nia ma, a hetaha hwazda zaŭnali im u hałowy polskija ksandzy wykarystwywajućy kata- lickaść dzieła apalačennia bielarusaŭ-katalikoŭ. Darahoja Moładz, prawasłaŭnaja i katalic- kaja! Šanujma swaju rodnuju bielaruskiju mowu i kulturu. My, jak adny, tak i druhija — adzin toj- самы bielaruski narod. My padzieleny tolki reli- hijna na prawasłaŭnych i katalikoŭ, a čužackaja palityka, niasumlenna wykarystwywajućy relihiju, dzialila i dzielić nas na maskaloŭ i palakoŭ. Dyk nie paddawajmasia hetaj biazhludnaj pality- cy. Šanujma relihiju adny druhich i wiedejma, što my adzin narod — my bielarusy.

Wiasloly Sakot.

BIELARUSKAJE PRADSTAŬLENNIE.

Šalciny, Brasłaŭskaha paw. Naš Hurtok Biel. Instytutu Haŭp. i Kult. laździ dnja 1 studzienia 1933 h. spektakl wiečaryny ũ Šalcinach. Adyhra- ny byli „Čort i baba” Fr. Alachnowiča i „Boty”. Artysty amatary adyhrali swaje roli dawoli dob- ra, widać, što nie škadawali času na padhatoŭku, ani trudoŭ na зробleńnie sceny i dekoracyi, ka- toreja pradstaŭlela sielanskiju chaću. Pryhoža taksama wyhladaŭ bielaruski herb „Pahonia” nad scenaj, pamiž biel čyrowna bielemy ścicha- mi na tle zialonych jałowych halinak.

Hladzielnikaŭ bylo śmat, tak što artyŭsty zmušany byli wyżej ũspomnienyja ŭščukadyhrać aź dwa razy.

Moładz, chočaŭ čuć bielaruskaje słowa sa sceny, paprychadziła nia tolki z bližejšych wakolic, ale nawet bylo mnoha i z dalejšych wiosak. Słowam, zacikaŭleńnie bielaruskim pra- dstaŭleńnem bylo ahulnaje, za wyniatkam žycha- roŭ wioski (a ciapier ũžo chutaraŭ) Jermalaŭ. Niwodzin-čalawiek z Jermalaŭ, jak kažuć, i woć nie pakazaŭ. Niaŭžo-ž heta ũplyŭ asadnikaŭ. Wojćčakaŭ? A kali tak, dyk soramna Jermalaŭ bajkatawać swajo bielaruskaje pradstaŭleńnie!

Pašla spektaklu adbylisia skoki i hulni pad huki strunnaj arkiestry šalcinaŭskaj moładzi. Na- žal, baluča dałasja adčuć atsuťnaść bielaruskaj pieśni, katoraja tak harmonizawała b da cetaści bielaruskaj spektakl-wiečaryny. Pryčyn treba šukać u tym, što kala Šalcin nia ma utalentawa- nych adpawiednich sił, katoraja patrapili b sa- hanizawać bielaruski aħor i nawućyć moładz piajać swaje rodnaja pieśni. Adnak miejma na dzieju, što ũ budućyni i hety prabieł šalcinski Hurtok pastarajecca wypaŭnić.

Dyk družna moładz da pracy ũ swaich rodných arhanizacyjach! Čaj kala Šalcin niwod- naj nia budzie dziaŭčyny, ani chłopca, katoraja nie naležać b da Hurtka. Čaj koźny pawodle mahčymieści dałoža starańniaŭ, kab šalcinaŭski Hurtok raźwiwaŭsia i pracawaŭ dla dabra swaj- ho narodu.

Prysutnaja.